

2008-01-01 - 2008-01-01

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



++ data nieznana

VM

PENNO Maria
zd. Lutostaniska

ps. "Rysie"

| 1906 - 1997 |

AK
KG

Oddz. VI
Kedyw

3634 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

^{††} PENNO Memie

2 d. Lutosten'ske

3634 / WSK

I/1. Relacja ✓ k. 20, s. 1-20

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 45, 1-4

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 4, s. 1-4

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ reprodukt. 1 szt., ksero pkt. I/1 s. 19

I/1 Relacja

- Relacja w formie listu, W-wa 1975, rkps, kopia, k. 2, s. 1-2
- Biogram oprac. przez M. Suleję i W. Misztala, 2003, mps, kopia, k. 2, s. 3-4.
- M. Wiederszal-Bazył, Wspomnienie o Marii Lutostańskiej-Penno, 2003, mps, kopia, k. 7, s. 5-11.
- Biogram oprac. przez E. Zawacką i J. Kwemp do III t. „Stowiska kobiet odznaczonych VM”, Toruń 2006, mps, kopia, k. 2, s. 12-13.
- Biogram oprac. przez M. Wiederszal-Bazył, 2007, mps, kopia, k. 3, s. 14-16.
- Biogram oprac. przez M. Wiederszal-Bazył, 2007, mps, kopia, k. 2, s. 17-18.
- Biogram oprac. przez M. Suleję i W. Misztala [b.d.], mps, kopia, k. 2, s. 19-20.



Marii Perino

zam. nr.

02-527 w Warszawie

Do Łakładu

Ubezpieczeń Społecznych

Oddział w Warszawie

Uprzejmie proszę o przyznanie mi renty inwalidzkiej ^{z powodu} ~~w związku~~ z ranami i kontuzjami, ^{odniesionymi} ~~doznanymi~~ w czasie służby wojskowej w Armii Krajowej, pod Pseudonimem ~~„Ryszard”~~ „Ryszard”

pełniąc służbę łączniczką w Grup. punkt. „Radostawa” zostatałem podporządkowany Powstaniu Warszawskiemu w dniu 25 sierpnia 1944 r. ranna odłamkami pocisku (szrafa) na klatce Oddz. V ~~Komandy~~ Główniej Akk. przy ul. Freta (Stare Miasto). Nieprzytomny, przeniesiono mnie do szpitala Grup. „Radostaw” przy ul. Krzywki Koło 4/6; kierownikiem szpitala była dt. Ł. Makrowaska. Usunęto mi odłamki z podbrzusza i pachwin, porostawiając odłamek w lewym podudziu. Ponieważ byłem niezdolny do opuszczenia wraz ze swoim Zgrupowaniem Stawówki kanałami, zostatałem przeniesiony do szpitala przy ul. Miodowej 23, z raną wciąż porostawiając m. inn. dt. Makrowaska. W dniu 2 września 44 r., już po opuszczeniu Stawówki przez oddziały zbrojne, szpital ten został zbombardowany przez samoloty niemieckie i zaczęły płonąć. Leżąc w pionicy zostałem zasypany gorącym gruzem. ~~z~~ dt. bodeim wyciągnięty, przewieziony szpiczówkami niemieckimi wraz z wiatowanymi ranami do szpitala przy ul. Ptockiej. ~~Stok~~ był tak silny, że co chwila traciłem przytomność, a wiele przeżyło z okresu ~~przebywania~~ przebywania w szpitalach zamknięto w mojej pamięci. Po paru dniach wróciłem do szpitalu, że na skutek postępującej gangreny prawej nogi zachodzi konieczność jej amputacji. Zawiadomiła mnie o tym p. dt. Makrowaska. Nogę amputowano na wysokości

prawego podudria. Lewą nogę, silnie poparzoną, udało się wataować. Przewieziona została do szpitala w Milanówku, a potem do schroniska, w kwietniu 1945r. - do Krakowa. Tam dostatał przewidywaną próżnię prawej nogi, niestabilny kręgosłup, zbliżowaną lewą stopę, odczyn w lewym podudriu, sprawiając mi wiele trudności przy chodzeniu, a często, zwłaszcza gdy jest gorąco, niemiłosierną poruszenie, na skutek powstałych ran i odparzeń.

Warszawa, dn. 24 lipca 1945r.

Maria Penz

Załączniki:

- 1) Zaświadczenie z BOWYD
- 2) Zeznanie świadka dr. Zofii Makosińskiej
- 3) " " dr. Stanisława Tyskiego
- 4) Zaświadczenie o stanie zdrowia

Maria Kazimiera PENNO z d. Lutostańska

Urodziła się 9 października 1904 r. w Warszawie jako córka Jana i Haliny Wandy z Kuskowskich.

W dniu 14 maja 1915 r. została ochrzczona w kościele Św. Aleksandra.

Na podstawie egzaminów wstępnych złożonych w roku szkolnym 1917/1918 została przyjęta do klasy III Ośmioklasowego Gimnazjum Żeńskiego Stowarzyszenia Szkoły Współdzielczej (d. A. Wereckiej). Była to szkoła o profilu matematyczno-przyrodniczym. W dniu 6 czerwca 1923 r. otrzymała świadectwo dojrzałości (na którym w większości miała oceny dostateczne).

W październiku tego roku wstąpiła na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Jej profesorami byli: Władysław Smoleński (historia ustroju dawnej Polski), Leon Petrażycki (socjologia), Ignacy Koschembahr-Łyskoński (prawo rzymskie), Eugeniusz Jawa (teoria prawa), Józef Rafacz (dawne polskie prawo sądowe), Zygmunt Cybichowski (prawo państwowe), ks. Ignacy Grabowski (prawo kościelne), Antoni Kostanecki (ekonomia społeczna teoretyczna), Tadeusz Brzeski (polityka agrarna i polityka handlowa), Henryk Konic (prawo cywilne), Władysław Makowski (prawo karne), Bohdan Wasiutyński (nauka administracji), Roman Rybarski (nauka skarbowości).

W okresie gimnazjalnym mieszkała przy ul. Wiktorskiej 8, a pod koniec studiów przy ul. Marszałkowskiej 50.

Od stycznia 1941 r. należała do ZWZ-AK. Używała ps. Rysia. Pełniła funkcję łączniczki w Oddziale V KG (BIP). Jej przełożonymi byli inż. Jerzy Makowiecki i Ludwik Widerszal. Sporządzała wyciągi z prasy niemieckiej obrazujące działalność antypolską funkcjonariuszy niemieckich. Pod koniec 1941 r. przeszła do Kedywu KG jako dyżurna Kursów Dywersyjnych (krypt. Szkoła, Zagajnik) kierowanych przez ppłk. Henryka Krajewskiego, ps. Trzaska. Do jej obowiązków należało czuwanie nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem kursu jak również dostarczanie materiałów szkoleniowych. Gdy kierownictwo Kursów objął mjr Wiktor Marcinkowski, ps. Saper, została jego osobistą

łączniczką. Przenosiła pocztę otrzymywaną z zewnątrz oraz wychodzącą, a także materiały do szkolenia dywersyjnego.

W dniu wybuchu Powstania została skierowana do Zgrupowania „Radosław” na ul. Okopową. Prowadziła kuchnię w „Monopolu”. Ciężko ranna w nogę 25 sierpnia na Starym Mieście leżała w szpitalu powstańczym przy Miodowej 23. Tam została zasypana gorącym gruzem z bombardowanego domu. Odgrzebana i przeniesiona do szpitala przy ul. Płockiej przeszła tam amputację prawej nogi. Przez 5 miesięcy leżała w szpitalu w Milanówku.

Po wojnie mieszkała w Warszawie przy ul. Asfaltowej 17.

Zmarła 28 września 1997 r.

W czasie Powstania została odznaczona Krzyżem Walecznych, a następnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. W sierpniu 1965 r. obydwa te odznaczenia zostały pozytywnie zweryfikowane przez Komisję ds. Weryfikacji Odznaczeń przy ZG ZBoWiD.

Źródła:

AUW, RP 14721 (Lutostańska Maria Kazimiera); A ZKRPiBWP, W-35789 (Penno Maria); – DW UdsKiOR, WI Nr 8 GKWO ZG ZBoWiD, s. 4, poz. 75.

I/1/5

Wspomnienie o Marii Lutostańskiej-Penno (9.10.1904 – 28.09.1997)

— Włodarek-Danyś
21 II 03

W rodzinie nazywaliśmy ją Myszka. Tak zwracała się do niej siostra, o trzy lata młodsza Elżbieta, my – jej siostrzenice, a potem także i nasze dzieci. Przewisko nie było przypadkowe. Była osobą cichą, spokojną, raczej małomówną, łagodnie uśmiechającą się do innych i nie narzucającą im swego zdania. Woląta raczej słuchać relacji i zwierzeń innych niż opowiadać o sobie. Dlatego też nawet my, którzy byliśmy przy niej do końca, nie zawsze mogliśmy dowiedzieć się o jej przeżyciach, rozterkach, lękach i nadziejach. Więcej niż ona sama mówiły o niej jej zachowania, wybory, samodyscyplina w trudnym życiu człowieka dotkniętego inwalidztwem, wierność wobec osób bliskich, a także tych, dla których los okazał się szczególnie niełaskawy.

Ta cichość i zewnętrzny spokój kryły jednak człowieka twardego, racjonalnego, nieskłonego do łatwych uniesień, i płonnych nadziei. Jej rozumowanie, czegokolwiek by nie dotyczyło, czy to polityki, ocen innych ludzi, lektur, czy też spraw codziennych jak choćby wybór optymalnej w danym momencie formy lokowania oszczędności, zawsze uderzał nas niezwykłą logiką i precyzją myślenia. I to nie tylko wtedy, gdy była osobą w sile wieku, ale również gdy miała już przeszło 90 lat!

Skąd więc u spokojnej, trzeźwo myślącej i nie skłonnej do egzaltacji kobiety ten powstańczy zryw w 44-tym!? Przecież nie była wtedy już tak bardzo młoda. Tragiczni Kolumbowie mogli być od biedy jej synami. W 44-tym Myszka miała już 40 lat! Poszła jednak do Powstania. Czyli zrobiła coś, co było całkowicie przeciwne jej spokojnej i zrównoważonej naturze. Dlaczego to zrobiła?

Zapewne miały w tym swój udział nie tylko indywidualne cechy jej charakteru, ale także czas i środowisko, w którym przyszła na świat i świat ten poznawała. Należała do pokolenia, dla którego patriotyzm nie był ogólną, bliżej nie sprecyzowaną ideą, ale konkretną wytyczną zachowania i życia. Nie wyobrażam sobie na przykład, by jakikolwiek współczesny 13-nastolatek tak mógł napisać w swym dzienniku jak to zrobiła 13-letnia wówczas Myszka. Charakteryzując swe szkolne nauczycielki tak

m.in. pisze „Z nauczycielek najlepiej lubiłam p. Drobniowską i p. Lewandowską. Pani Drobniowska uczyła nas polskiego, ale nie była to zwykła nauczycielka. Ona w te lekcje polskiego wkładała całą swoją duszę. Nie chodziło jej tylko o to, by nas nauczyć pisać i mówić poprawnie. Ona pragnęła nas wychować na dobre obywatelki Polki. Chciała w nas przelać całą swoją miłość do ojczyzny i zapalić nas do życia i umierania dla Niej”. To nieznośne dla naszych dzisiejszych uszu zdanie, ona – dziecko tamtej epoki, potraktowała tragicznie serio.

Podajmy jednak trochę faktów biograficznych. Maria Lutostańska-Penno urodziła się 9 października 1904 roku w Warszawie z ojca Jana i matki Haliny (z Kuskowskich). Jan Lutostański był inżynierem wykształconym w Niemczech (w Warszawie nie było przecież Politechniki!) i jak wspominała moja matka (czyli Elżbieta – siostra Marii) był pełen podziwu i ciepłych uczuć dla Niemców i ich kultury. („Jak dobrze, że nie dożył 1939 roku - dodawała moja mama – byłoby to dla niego strasznym wstrząsem”. Umarł w 1937 roku). Uważał, że każdy Polak powinien znać niemiecki, stąd też obie jego córki Maria i Elżbieta miały w dzieciństwie bonę-Niemkę i już od młodu niezłe radziły sobie z niemieckim. Jan Lutostański pracował początkowo jako inżynier na kolei warszawsko-wiedeńskiej, a potem prowadził własną, niewielką fabrykę wyrobów metalowych na Mokotowie. Matka Marii i Elżbiety była silną osobowością, nieco apodyktyczną, ale jednocześnie inteligentną i prawą. Bardzo poważnie podchodziła do wychowania swych córek. Zwracała uwagę nie tylko na ich rozwój intelektualny, ale i fizyczny (w domu miały drabinki do ćwiczeń!) i pewną samodyscyplinę w zachowaniu. Słyszałam, że tępione były takie słowa, jak nie chcę mi się, nudzi mi się, czy w ogóle rozczulanie się nad sobą. Uważała, że człowiek powinien umieć się przezwyćczyć i wytrwale, bez narzekań zmierzać do wytyczonych celów. Że nawet trudne chwile mogą mieć swoją jasną czy nawet intrygującą stronę, tylko trzeba wnikliwie im się przyjrzeć. Myślę, że to przesłanie miało wpływ na to, że u obu córek, przy całej ich wrażliwości, ukształtowała się też pewna twardość i dzielność, która pozwoliła przetrwać trudny czas, który później nadszedł. Ważną postacią w rodzinie był też Karol Lutostański, młodszy brat Jana, stryj Marii i Elżbiety. Karol był prawnikiem (podobnie zresztą jak dziad Marii i Elżbiety, Seweryn Lutostański), profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, specjalistą prawa cywilnego. Nie wiadomo, czy to pod wpływem stryja Karola, czy też może z innych przyczyn, Maria – po skończeniu pensji pani Wreckiej- rozpoczęła studia prawnicze. Ukończyła je w roku 1927. Następnie odbyła aplikacje w sądach warszawskich, a po

zdaniu egzaminu referendarskiego w 1932 roku, została zatrudniona w Prokuraturii Generalnej. Pracowała tam do wybuchu wojny. Angażowała się także w działalność społeczną, była aktywnym członkiem Polskiego Związku Kobiet z Prawniczym Wykształceniem – organizacji skupiającej nie tak liczną wówczas grupę kobiet-prawników. Wielką jej pasją, od zawsze, były podróże, włości, zarówno w bliższe jak i dalsze okolice. Jeździła więc na narty do Zakopanego, ale odbywała też z przyjaciółmi bardziej niezwykle eskapady narciarskie w mało zaludnione, piękne rejony Gorganów i Czarnohory. Latem uczestniczyła śmiałych spływach kajakowych, jak na przykład spływ z biegiem Wisły, czy też bardziej egzotyczny, z biegiem Styru i Ikwy. Jak można wnioskować z jej zapisków z tamtego okresu, fascynowało ją w równym stopniu piękno krajobrazu jak i zabytki architektury, a także życie codzienne ludzi, którzy tam żyli.. To względnie stabilne życie (choć też przecież nie wolne od wielu napięć) przeciął jednym ostrym cięciem wrzesień 1939. Myślę, że w jej odczuciu – a pewno wielu innych - to już nie było jedno życie, ale dwa całkiem odrębne życia: przed wojną i po wojnie.

A co działo się w czasie samej wojny? Oto przebieg wypadków, które można odtworzyć z nielicznych dokumentów, które się po niej zachowały, przede wszystkim z jej własnej relacji spisanej w karcie ewidencyjnej członka ZBOWiD-u oraz z Oświadczeń świadków przedstawionych w ZBOWiD-zie. Sama – jak już była mowa – mówiła mało. W roku 1941 Maria została członkiem ZWZ, a potem AK. Używała pseudonimu „Rysia”. Początkowo pracowała w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. Jej zwierzchnikiem był inż. Jerzy Makowiecki, a bezpośrednim przełożonym doc. Ludwik Widerszal („Pisarczyk”). Z prasy niemieckiej wynotowywała nazwiska i stanowiska funkcjonariuszy niemieckich, którzy odznaczyli się szczególnie wrogią i okrutną działalnością anty-polską. W roku 1941 została oddelegowana do Kedywu, komórki szkolącej dywersantów (Zagajnik, Szkoła). Pełniła funkcje łączniczki oraz dyżurnej kursów. Jak relacjonuje podpułkownik Henryk Krajewski, który w 1942 objął kierownictwo kursów dywersyjnych, do obowiązków dyżurnych kursów należała opieka nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem kursu. Dyżurny wpuszczał do lokalu słuchaczy i wykładowcę i musiał być obecny przez cały czas trwania kursu. W razie zagrożenia, do niego należało podjęcie decyzji, co do działań zabezpieczających. Ponadto dyżurny dostarczał odpowiednie pomoce szkolne: mapy, instrukcje, zadania taktyczne, próbki materiałów wybuchowych, lonty, spłonki, zapalniki, miny, chemiczne środki walki itp. Maria była łączniczką szefa szkolenia,

wspomnianego podpłk. Henryka Krajewskiego, a później jego następcy mjr Wiktora Marcinkowskiego. Ten ostatni mianował ją swoją osobistą łączniczką. Maria relacjonuje, że przenosiła pocztę skierowaną do Szkoły i vice versa, pieniądze oraz materiały szkoleniowe.

W dniu wybuchu powstania, 1 sierpnia 1944 Maria dostała polecenie udania się do zgrupowania „Radosław”. Wymagało to przedarcia się z Mokotowa do sąsiedniej dzielnicy na ul. Okopową. Tam przydzielona została do placówki „Monopol”, którą dowodził kpt. Ziemięcki („Gałązka”). Zajmowała się przygotowywaniem posiłków dla powstańców. Wkrótce „Monopol” musiał skapitulować, a tuż przedtem Maria została odesłana na Starówkę, z poleceniem skontaktowania się z „Radosławem”. Tym razem w zgrupowaniu pełniła funkcję łączniczki sztabowej. Do jej zadań należało przenoszenie rozkazów do walczących oddziałów, a także przeprowadzanie powstańców na nowe placówki.

W ogólnym dramacie powstania, szczególnie ciężki był dla Marii 25 sierpnia, kiedy to w lokalu Komendy Gł. przy ul. Freta, została ranna od odłamków pocisku zwanego „szafa”. Przewieziono ją do szpitala Zgrupowania „Radosława” przy ul. Krzywe Koło 4/6 (Stare Miasto). Tam przeszła operację usunięcia odłamków, jednakże nie wszystkie można było usunąć i do końca jej życia dawały o sobie znać. Gdy powstańcy Starówki zostali zmuszeni do wycofania się kanałami, Maria nie była zdolna wziąć udziału w przeprawie. Została przeniesiona do szpitala przy ul. Miodowej. W dniu kapitulacji Starówki, rano 2 września 1944 szpital ten został zbombardowany przez samoloty niemieckie. Zaczął płonąć, a gorący gruz zasypywał dwie ranne, unieruchomione na swych łóżkach kobiety, Marię i leżącą obok niej Julię. Podobno, gdyby nie nieustający krzyk Julii i jej dramatyczne wołanie o pomoc, a także bohaterstwo dr Zofii Maternowskiej - jedynej lekarki, która została z ciężce rannymi – nie wyszły by z tego żywe. Dr Maternowska usłyszała ten krzyk i zorganizowała wyciągnięcie obu chorych spod gruzu, a następnie wraz z innymi uratowanymi rannymi zostały przewiezione do szpitala na ul. Płocką. Stan Marii był ciężki. Na wskutek postępującej gangreny musiano jej amputować nogę. W trudnych powstańczych warunkach. Drugą nogę udało się uratować, choć była bardzo silnie poparzona i też sprawiała ból. Po amputacji przetransportowano ją do prowizorycznego szpitala w Milanówku (w spisach szpitala można znaleźć jej nazwisko, por. Bielecki, 1966), gdzie w bardzo trudnych warunkach (ranni leżeli na podłodze), leczono blisko pół roku uratowaną nogę.

Za dzielność i poświęcenie jakie Maria wykazywała w powstaniu została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, a także Krzyżem Walecznych oraz później Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Choć wojna się skończyła, dzielność potrzebna była jej dalej. Musiała przecież nauczyć się chodzić z protezą nogi, z czegoś żyć, gdzieś pracować, gdzieś mieszkać. W kompletnie zniszczonej Warszawie, załatwienie każdej z tych elementarnych rzeczy wymagało dużej determinacji. Mimo to, po krótkim pobycie w Krakowie, wróciła do Warszawy. Odnalazły się z matką i siostrą, z dawnymi przyjaciółmi. Wszyscy oni byli straszliwie poturbowani przez wojnę. Każdy na swój sposób. Od 1946 r. Maria związała swe życie z Jerzym Penno, również prawnikiem, znajomym z dawnych lat. Byli długoletnim i dobrym małżeństwem. Ona wносиła do związku równowagę i spokój, on – wielką opiekuńczość i przywiązanie. W 1947 roku została zatrudniona jako radca w Prokuraturii Generalnej. Pracowała tam całe swoje życie zawodowe, aż do przejścia na emeryturę w 1968 roku (w 1951 roku Prokuratura została przemianowana na Główną Komisję Arbitrażową).

Zawsze nas fascynowało, że mimo ciężkiego jednak inwalidztwa, nadal bardzo lubiła wycieczki, podróże i zwiedzanie świata. Jeździli więc z mężem do Zakopanego, Szklarskiej Poręby, Krynicy, Dusznik i dziesiątków innych górskich i nie-górskich miejscowości robiąc długie wielogodzinne wycieczki. Pewnego razu weszli podobno na sam szczyt Baraniej Góry! Zazwyczaj wycieczki te okupione były poważnymi odparzeniami. Noga, na styku z protezą, podatna była na tego typu zranienia. Wtedy Myszka musiała leżeć lub poruszać się o kulach, aż do czasu, gdy odparzenia zagoją się. Wymagało to przynajmniej kilku dni (a z wiekiem zranienia goiły się coraz dłużej). Bywało więc, że z dwutygodniowego pobytu w górach, połowę musiała przeleżeć! Mimo to uważała, że warto było przecierpieć, by zobaczyć te wspaniałe widoki Tatr, Beskidu Żywieckiego, Śląskiego czy Karkonoszy. Z równym zainteresowaniem zwiedzali większe i mniejsze polskie miasta. Skrzętnie notowała, jakie miasta udało się jej odwiedzić danego roku. I tak na przykład dowiaduje się, że w roku 1949 były to Międzyzdroje, Dziwnów, Szczecin, Poznań i Kazimierz, a w roku 1951 – Olsztyn, Elbląg, Sopot, Płock, Zakopane i Bydgoszcz, itp., itd. Gdy tylko zelżał komunizm i możliwe stały się wycieczki zagraniczne, Myszka i Jerzy starali się co roku wyjechać gdzieś dalej. Na co dzień żyli bardzo skromnie, a wycieczki były jedynym luksusem, na jaki sobie pozwalali. I tak Myszka, mimo swego inwalidztwa i nie najmłodszego już wieku, zwiedziła kawał Europy! Była we Francji, Włoszech,

Grecji, Turcji, Hiszpanii, Rosji, Czechosłowacji, NRD i kilku jeszcze innych krajach. Szczególnie bliska była im Francja. Jeździli tam kilkakrotnie. Oboje byli wielbicielami francuskiej literatury, malarstwa, a także filmu i piosenki. Do późnych lat doskonalili swój francuski i byli wytrwałymi bywalcami Ośrodka Kultury Francuskiej.

Tak więc życie po wojnie jakoś się ułożyło. A nawet, przy pewnej dozie energii, pozwalało wykrzesać swoje barwne strony. Działo się tak mimo tragicznych wspomnień i mimo panującego wokół komunizmu (organicznie obcego - obojgu, choć tylko Jerzy dawał temu wyraz w bardzo emocjonalny, charakterystyczny dla siebie sposób).

Jednakże wojna, a przede wszystkim powstanie, choć się o tym nie mówiło wyraźnie, były dla Myszki głębokim, niezatartym nigdy przeżyciem. Ona, taka opanowana i niesentymentalna, nad swoim tapczanem powiesiła Warszawski Krzyż Powstańczy. Trwał tam, aż do jej śmierci. Ludzie, których znała z tamtych dni mogli zawsze liczyć na jej pamięć i pomoc. Szczególnie bliska przyjaźń połączyła ją z Julią (której nazwiska niestety nie pamiętam), z którą obie zostały uratowane spod gruzów walącego się szpitala na Miodowej. Do ostatnich chwil utrzymywała kontakty z bohaterską lekarką dr Zofią Maternowską. Wiele uwagi i troski poświęcała też szczególnie doświadczonemu przez los „Gałązce” wspomnianemu już wcześniej przełożonemu z powstania. Po wojnie Gałązka kompletnie rozłożył się psychicznie, cierpiał na różnorodne manie prześladowcze, był bardzo trudny w kontakcie. Jego matka, bardzo go kochająca, zmuszona była umieścić syna w zakładzie psychiatrycznym.. Wychodził stamtąd od czasu do czasu na przepustki. Dawni znajomi unikali Gałązkę, był zbyt męczący, denerwujący, niespokojny. Myszka okazała się być jedyną osobą, która systematycznie z Gałązką korespondowała i widywała co jakiś czas. Wiem, że ten kontakt męczył ją, musiała wysłuchiwać niekończących się spekulacji i podejrzeń chorego umysłu. Musiała przemóc własny strach, gdy Gałązka, często niespodziewanie, zjawiał się u niej w mieszkaniu, pełen agresywnego niepokoju i żalu do wszystkich. Niemniej uważała, że nie może przerywać tej znajomości, że musi mu pomóc. Kontakt ten utrzymywała do samej jego śmierci w początkach lat 80-tych.

Jej stałą pamięć, czy nawet – jeśli tak można powiedzieć – potrzebę pamięci o tragicznych latach wojny dobrze oddają drobne wydarzenia, jak na przykład to, którego byłem świadkiem. Gdy Myszka była już starszą osobą, często prosiła mnie, by przynieść jej pocztę ze skrzynki. Któregoś razu ze skrzynki wyjęłam odświętnie

napisane podziękowania. Okazało się, że są to podziękowania za wpłacenie znacznej sumy na pomnik Dzieci Zamojszczyzny. W wydarzeniu tym uderzyły mnie dwie rzeczy, które zarazem bardzo trafnie charakteryzują Myszkę. Po pierwsze, nic nikomu nie mówiła o tym geście (a przecież na ogół lubimy się chwalić szlachetnymi gestami!), po drugie - miała silną potrzebę upamiętnienia tragicznych wydarzeń wojny, również tych, które nie były bezpośrednio związane z jej osobistym doświadczeniem.

Pamięć nie przekreślała jednak stałego zainteresowania bieżącym światem. Gdy podróże nie były już możliwe, coraz intensywniejsze stawały się lektury. Bardzo dużo czytała i to nie tylko beletrystykę, ale też prace popularne o ostatnich osiągnięciach biologii, fizyki, czy medycyny. Z trudniejszych lektur robiła sobie szczegółowe notatki („Chce ci się Myszka robić te notatki?” – pytałam mało może delikatnie, a ona jak zawsze spokojnie i lakonicznie odpowiadała „Tak, wtedy lepiej pamiętam”). Miała wówczas około 85 lat). Prawie porzekadłem w mojej rodzinie stało się powiedzenie „Czytasz tę gazetę zupełnie jak Myszka”. Używamy je wówczas gdy chcemy podkreślić, że nas rozmówcą czyta gazetę strasznie dokładnie, niemal od deski od deski). Tak właśnie czytała Maria do końca swych dni. Nie tylko zresztą czytała, ale mnóstwo zapamiętywała. Wiedziała, co dzieje się w polityce i w kraju i za granicą, jakie istotne posunięcia poczynione zostały w gospodarce, czy też na co warto teraz iść do kina (choć w ostatnich latach sama przecież nie chodziła) i co przeczytać.

Maria zmarła w dniu 28 września 1997 roku w Warszawie. Miała wówczas 92 lata. Była nietuzinkowym człowiekiem. Trudno jej nie wspominać.

Maria Widerszal-Bazyl

Biogram oprac. przez E2: D.W.
do III tomu „Stawnika VM kobiet” got. 20 IX 06

Kowy. D.Z.v.

7/1/12

PENNO Maria Kazimiera z d. LUTOSTAŃSKA (1904-1997), z zawodu prawnik, działaczka społeczna, od 1941 jako „Rysia” w Oddziale VI BIP KG AK, następnie w Kedywie KG łączniczka Kursów Dywersyjnych; w Powstaniu łączniczka Zgrupowania „Radosław”; po wojnie radca w Prokuraturze Generalnej

Maria Penno urodziła się 9 X 1904 w Warszawie w rodzinie Jana Lutostańskiego i Haliny z d. Kuskowskiej. W 1923 ukończyła pensję p. Wareckiej a w 1927 Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po odbyciu aplikacji w sądach warszawskich rozpoczęła w 1930 pracę w Prokuraturze Generalnej, gdzie pracowała do wybuchu wojny. W 1932 zdała egzamin referendarski. Była aktywną członkinią Polskiego Związku Kobiet z Prawniczym Wykształceniem a także zaangażowana sportem i turystyką, jeździła na nartach i uczestniczyła w spływach kajakowych.

Od stycznia 1941 podjęła służbę jako „Rysia” w Oddziale VI BIP KG ZWZ-AK, gdzie jej przełożonymi byli inż. J. Makowiecki i L. Widerszal; sporządzała wyciągi z prasy niemieckiej na temat funkcjonariuszy niemieckich, którzy odznaczyli się szczególnie wrogą i okrutną działalnością antypolską. Pod koniec 1941 przeszła do Kedywu KG jako łączniczka szefa szkolenia Kursów Dywersyjnych (o kryptonimie „Szkoła”, „Zagajnik”) kierowanych przez ppłk. H. Krajewskiego, ps. „Trzaska”. Do jej obowiązków należało przenoszenie poczty, czuwanie nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem zajęć kursowych jak również dostarczanie materiałów szkoleniowych: map, instrukcji, próbek materiałów wybuchowych, lontów, zapalników itp. Po objęciu kierownictwa Kursów przez mjr. W. Marcinkowski, ps. „Saper”, została jego osobistą łączniczką.

W Powstaniu Warszawskim początkowo prowadziła kuchnię na ul. Okopowej dla żołnierzy placówki „Monopol”, dowodzonej przez kpt. Ziemięckiego ps. „Gałązka”; potem przeniesiona do Zgrupowania „Radosław”, gdzie pełniła funkcję łączniczki sztabowej przenosząc rozkazy do walczących oddziałów oraz przeprowadzając powstańców na nowe placówki. Dnia 25 sierpnia została ciężko ranna w nogę w lokalu KG AK przy ul. Freta na Starym Mieście. Operowana w szpitalu powstańczym przy ul. Krzywe Koło, niezdolna do opuszczenia Starówki kanałami ze swoim zgrupowaniem, została przeniesiona do szpitala powstańczego przy Miodowej 23, kierowanym przez dr Z. Martenowską (VM). Tam dnia 2 września, w czasie bombardowania, została zasypana gorącym gruzem. Odgrzebana i przeniesiona do szpitala przy ul. Płockiej przeszła amputację prawej nogi a następnie przez

II/1/13

ponad 5 miesięcy przebywała w szpitalu w Milanówku. W kwietniu 1945 została przewieziona z tymże szpitalem do Krakowa.

Maria Penno została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie zostało zweryfikowane w sierpniu 1965 przez GKWO przy ZG ZBoWiD z nr. zaświadczenia DK-4431/W. Była także odznaczona KW (1944) oraz Warszawskim Krzyżem Powstańczym (1982).

Po wojnie powróciła do Warszawy. Już pod koniec sierpnia 1945 ponownie zatrudniona w Prokuraturii Generalnej, pracowała tam jako radca do emerytury w 1968. W 1946 wyszła za mąż za prawnika Jerzego Penno. Należała do ZBoWiD. Mimo amputacji nogi i konieczności poruszania się z protezą wciąż pozostała aktywna i ciekawa świata. Wiele podróżowała, głównie po Polsce, wspinając się nawet po górach, a gdy stało się to możliwe również po innych krajach. Utrzymywała kontakty z powstańcami, udzielając im w miarę potrzeby pomocy. Zmarła 28 IX 1997 w Warszawie.

Ojciec Marii, Jan Lutostański, inżynier, pracował na kolei warszawsko-wiedeńskiej, następnie prowadził własną niewielką fabrykę wyrobów metalowych, zmarł w 1937.

APAK, T. 3634/WSK (tamże wspomnienia siostrzenicy Marii Widerszal-Bazyl); AUW, RP 14; AZG ZKRPIBWP, sygn. W-35789; DW UdsKiOR, Wykaz Nr 8 GKWO przy ZG ZBoWiD, s. 4, poz. 75.

Bielecki R., *Żołnierze Powstania Warszawskiego. Dokumenty z Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1996, s. 85; Wesołowski, *Order VM... i PRL. Kaw. VM... - brak wzmianki; Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają...*, Warszawa 1994, s. 15

Przyjaciela siostrzenice Marii Widerszal-Baryk | 201. 10 | 162/04 | 1.
Jurem 7¹¹ 2007 r.

1/1/14

PENNO Maria Kazimiera z d. LUTOSTAŃSKA (1904-1997), przed wojną [MW1] z zawodu prawnik, [MW2] działaczka społeczna, [MW3] od 1941 łączniczka „Rysia” [MW4] w Oddziale VI BIP KG AK, następnie w Kedywie KG łączniczka kursów Dywersyjnych (pseudonim „Rysia”); w Powstaniu łączniczka Zgrupowania „Radosław”; po wojnie radca w Prokuraturze Generalnej.

Maria Penno urodziła się 9 X 1904 w Warszawie w rodzinie Jana Lutostańskiego i Haliny z d. Kuskowskiej. Jan Lutostański był inżynierem, pracował na kolei warszawsko-wiedeńskiej, następnie prowadził własną niewielką fabrykę wyrobów metalowych (zmarł w 1937). [MW5]

W 1923 Maria ukończyła pensję p. Wareckiej ~~matematyczno-przyrodnicze~~ ~~Żeńskie Gimnazjum Stowarzyszenia Szkoły Spółdzielczej~~ a w 1927 Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po odbyciu aplikacji w sądach warszawskich rozpoczęła w 1930 pracę Prokuraturze Generalnej, gdzie pracowała do wybuchu wojny, a także po wojnie. W 1932 zdała egzamin referendarski. ~~w 1932 pracowała do wybuchu wojny w Prokuraturze Generalnej, aktywna społecznie jako członkini Polskiego~~ Była aktywnym członkiem Związku Kobiet z Prawniczym Wykształceniem. ~~a także zaangażowana sportem i turystyką jeździła na nartach i uczestniczyła w spływach kajakowych.~~ [MW6]

Od stycznia 1941 ~~pełniła jako „Rysia” funkcję łączniczki~~ pracowała w Oddziale VI BIP KG ZWZ-AK, gdzie jej przełożonymi byli inż. J. Makowiecki i L. Widerszal; sporządzała wyciągi z prasy niemieckiej na temat ~~obrazujące działalność antypolską~~ funkcjonariuszy niemieckich, ~~którzy odznaczeni się szczególnie wrogą i okrutną działalnością antypolską~~ [MW7]. Pod koniec 1941 przeszła do Kedywu KG w charakterze ~~jako łączniczki: szefa szkolenia~~ Pracowała jako dyżurna Kursów Dywersyjnych (o kryptonimie „Szkoła”, „Zagajnik”) kierowanych przez ppłk H. Krajewskiego, ps. „Trzaska”. Do jej obowiązków należało przenoszenie poczty, czuwanie nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem zajęć kursowych jak również dostarczanie materiałów szkoleniowych: map, instrukcji, próbek materiałów wybuchowych, lontów, zapalników itp. Po objęciu kierownictwa Kursów przez mjr. W. Marcinkowski, ps. „Saper”, została jego osobistą łączniczką.

W Powstaniu Warszawskim początkowo prowadziła kuchnię na ul. Okopowej dla żołnierzy placówki „Monopol”, dowodzonej przez kpt. Ziemięckiego ps. „Gałązka”; potem przeniesiona do Zgrupowania „Radosław”, gdzie pełniła funkcję łączniczki sztabowej przenosząc rozkazy do walczących oddziałów oraz przeprowadzając powstańców na nowe placówki. Dnia 25 sierpnia została ciężko ranna w nogę w lokalu KG AK przy ul. Freta na Starym Mieście. Operowana w szpitalu powstańczym przy ul. Krzywe Koło, ~~kierowanym~~

2. 11/15

przez dr Z. Maternowską (VM)^[MW8] niezdolna do opuszczenia Starówki kanałami ze swoim zgrupowaniem, została przeniesiona do szpitala powstańczego przy ul. Miodowej 23. Tam dnia 2 września, w czasie bombardowania, została zasypana gorącym gruzem. Dzięki pomocy dr Martenowskiej została oodgrzebana i przeniesiona do szpitala przy ul. Płockiej przeszła amputację prawej nogi, a następnie przez ponad 5 miesięcy przebywała w szpitalu w Milanówku. W kwietniu 1945 została przewieziona z tymże szpitalem do Krakowa.

Maria Penno została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie zostało zweryfikowane w sierpniu 1965 przez GKWO przy ZG ZBoWiD z nr. Zaświadczenia DK-4431/W. Była także odznaczona KW (1944) oraz Warszawskim Krzyżem Powstańczym (1982).

Po wojnie powróciła do Warszawy. Już 30 sierpnia 1945 rozpoczęła pracę w Prokuraturii Generalnej, gdzie pracowała jako radca do emerytury w 1968^[MW9]. W 1946 wyszła za mąż za prawnika Jerzego Penno. W 1947 ponownie zatrudniona w Prokuraturii Generalnej, pracowała jako radca do emerytury w 1968. Mimo amputacji nogi i konieczności poruszania się z protezą wciąż pozostała aktywna i ciekawa świata. Wiele podróżowała, głównie po Polsce, a gdy stało się możliwe również po innych krajach. ~~odbywając częste podróże, wspinając się nawet po górach, po Polsce, później także do wielu krajów za granicą.~~ Utrzymywała kontakty z powstańcami, starając się pomagać tym, którzy pomocy tej najbardziej potrzebowali. ~~udzielając im w miarę potrzeby pomocy.~~ Należała do ZBoWiD^[MW10]. Zmarła 28 IX 1997 w Warszawie.

Ojciec Marii, Jan Lutostański, inżynier, pracował na kolei warszawsko-wiedeńskiej, następnie prowadził własną niewielką fabrykę wyrobów metalowych, zmarł w 1937.^[MW11]

APAK, T. 3634/WSK (tamże wspomnienia siostrzenicy Marii Windersztal^[MW12]-Bazyli); AUW, RP 14; AZG ZKRPiBWP, sygn. W-35789; DW UdsKiOR, Wykaz Nr 8 GKWO przy ZG ZboWiD, s.4, poz.75.

Bielecki R., *Żołnierze Powstania Warszawskiego. Dokumenty z Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1996, s. 85; Wesołowski, *Order VM... i PRL. Kaw. VM...-brak wzmianki; Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają...*, Warszawa 1994, s.15

3.
I/1/16

[MW1]Należy pominąć słowa „przed wojną”, bowiem zawód ten uprawiała zarówno przed wojną, jak i po wojnie.

[MW2]Zdecydowanie lepiej brzmi „prawnik”!

[MW3]Owszem przed wojną trochę działała społecznie, ale sformułowanie „działaczka społeczna” jest w jej przypadku stanowczo zbyt mocne, należy je wyrzucić.

[MW4]W BIP nie była łączniczką, po prostu pracowała.

[MW5]To zdanie przenieśliśmy z końca tekstu. Tu lepiej pasuje.

[MW6]„zaangażowana sportem” to za dużo powiedziane. Po prostu lubiła się kręcić po świecie.. Myślę, że w takim krótkim biogramie nie warto o tym pisać. Co innego we wspomnieniach..

[MW7]Ważne jest podkreślenie, że chodziło o funkcjonariuszy odznaczających się szczególnym okrucieństwem.

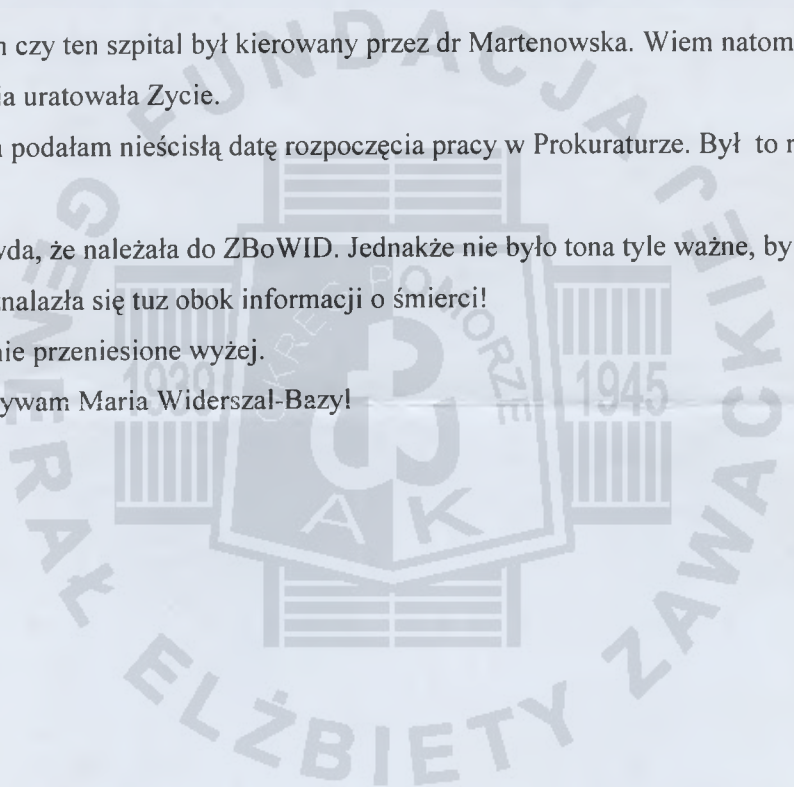
[MW8]Nie wiem czy ten szpital był kierowany przez dr Martenowska. Wiem natomiast, że dzięki jej interwencji Maria uratowała Zycie.

[MW9]Przedtem podałam nieścisłą datę rozpoczęcia pracy w Prokuraturze. Był to rok 1945, a nie 1947.

[MW10]To prawda, że należała do ZBoWID. Jednakże nie było tona tyle ważne, by informacja o tej przynależności znalazła się tuż obok informacji o śmierci!

[MW11]To zdanie przeniesione wyżej.

[MW] Ja się nazywam Maria Widerszal-Bazyl



Wersja skorygowana

PENNO Maria Kazimiera z d. LUTOSTAŃSKA (1904-1997), z zawodu prawnik, od 1941 w Oddziale VI BIP KG AK, następnie w Kedywie KG łączniczka kursów Dywersyjnych (pseudonim „Rysia”), w Powstaniu łączniczka Zgrupowania „Radosław”; po wojnie radca w Prokuratorii Generalnej.

Maria Penno urodziła się 9 X 1904 w Warszawie w rodzinie Jana Lutostańskiego i Haliny z d. Kuskowskiej. Jan Lutostański był inżynierem, pracował na kolei warszawsko-wiedeńskiej, następnie prowadził własną niewielką fabrykę wyrobów metalowych (zmarł w 1937).

W 1923 Maria ukończyła pensję p. Wareckiej, a w 1927 Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po odbyciu aplikacji w sądach warszawskich rozpoczęła w 1930 roku pracę Prokuratorii Generalnej, gdzie pracowała do wybuchu wojny, a także po wojnie. W 1932 zdała egzamin referendarski. Była aktywnym członkiem Związku Kobiet z Prawniczym Wykształceniem.

Od stycznia 1941 pracowała w Oddziale VI BIP KG ZWZ-AK, gdzie jej przełożonymi byli inż. J. Makowiecki i L. Widerszal; sporządzała wyciągi z prasy niemieckiej na temat funkcjonariuszy niemieckich, którzy odznaczali się szczególnie wrogą i okrutną działalnością antypolską. Pod koniec 1941 przeszła do Kedywu KG w charakterze łączniczki. Pracowała jako dyżurna Kursów Dywersyjnych (o kryptonimie „Szkoła”, „Zagajnik”) kierowanych przez ppłk H. Krajewskiego, ps. „Trzaska”. Do jej obowiązków należało przenoszenie poczty, czuwanie nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem zajęć kursowych jak również dostarczanie materiałów szkoleniowych: map, instrukcji, próbek materiałów wybuchowych, lontów, zapalników itp. Po objęciu kierownictwa Kursów przez mjr W. Marcinkowski, ps. „Saper”, została jego osobistą łączniczką.

W Powstaniu Warszawskim początkowo prowadziła kuchnię na ul. Okopowej dla żołnierzy placówki „Monopol”, dowodzonej przez kpt. Ziemięckiego ps. „Gałązka”; potem przeniesiona do Zgrupowania „Radosław”, gdzie pełniła funkcję łączniczki sztabowej przenosząc rozkazy do walczących oddziałów oraz przeprowadzając powstańców na nowe placówki. Dnia 25 sierpnia została ciężko ranna w nogę w lokalu KG AK przy ul. Freta na Starym Mieście. Operowana w szpitalu powstańczym przy ul. Krzywe Koło, niezdolna do opuszczenia Starówki kanałami ze swoim zgrupowaniem, została przeniesiona do szpitala powstańczego przy ul. Miodowej 23. Tam dnia 2 września, w czasie bombardowania, została

II/1/18

zasypana gorącym gruzem. Dzięki pomocy dr Martenowskiej (VM) została odgrzebana i przeniesiona do szpitala przy ul. Płockiej przeszła amputację prawej nogi, a następnie przez ponad 5 miesięcy przebywała w szpitalu w Milanówku. W kwietniu 1945 została przewieziona z tymże szpitalem do Krakowa.

Maria Penno została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie zostało zweryfikowane w sierpniu 1965 przez GKWO przy ZG ZBoWiD z nr. Zaświadczenia DK-4431/W. Była także odznaczona KW (1944) oraz Warszawskim Krzyżem Powstańczym (1982).

Po wojnie powróciła do Warszawy. Już 30 sierpnia 1945 rozpoczęła pracę w Prokuraturii Generalnej, gdzie pracowała jako radca do emerytury w 1968. W 1946 wyszła za mąż za prawnika Jerzego Penno. Mimo amputacji nogi i konieczności poruszania się z protezą wciąż pozostała aktywna i ciekawa świata. Wiele podróżowała, głównie po Polsce, a gdy stało się możliwe również po innych krajach. Utrzymywała kontakty z powstańcami, starając się pomagać tym, którzy pomocy tej najbardziej potrzebowali. Zmarła 28 IX 1997 w Warszawie.

APAK, T. 3634/WSK (tamże wspomnienia siostrzenicy Marii Widerszal-Bazyl); AUW,RP 14; AZG ZKRPIBWP, sygn. W-35789; DW UdsKiOR, Wykaz Nr 8 GKWO przy ZG ZBoWiD, s.4, poz.75.

Bielecki R., *Żołnierze Powstania Warszawskiego. Dokumenty z Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1996, s. 85; Wesółowski, *Order VM... i PRL. Kaw. VM...- brak wzmianki; Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają....*, Warszawa 1994, s.15



MS 183

PK WWR

Maria PENNO z d. Lutostańska -ms

Urodziła się 9 października 1904 r. w Warszawie jako córka Jana i Haliny z Kuskowskich.

Była absolwentką Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Od stycznia 1941 r. należała do ZWZ-AK. Używała ps. Rysia. Pełniła funkcję łączniczki w Oddziale V KG (BIP). Jej przełożonymi byli inż. Jerzy Makowiecki i Ludwik Widerszal. Sporządzała wyciągi z prasy niemieckiej obrazujące działalność antypolską funkcjonariuszy niemieckich. Pod koniec 1941 r. przeszła do Kedywu KG jako dyżurna Kursów Dywersyjnych (krypt. Szkoła, Zagajnik) kierowanych przez ppłk. Henryka Krajewskiego, ps. Trzaska. Do jej obowiązków należało czuwanie nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem kursu jak również dostarczanie materiałów szkoleniowych. Gdy kierownictwo Kursów objął mjr Wiktor Marcinkowski, ps. Saper, została jego osobistą łączniczką. Przenosiła pocztę otrzymywaną z zewnątrz oraz wychodzącą, a także materiały do szkolenia dywersyjnego.

W dniu wybuchu Powstania została skierowana do Zgrupowania „Radosław” na ul. Okopową. Prowadziła kuchnię w „Monopolu”. Ciężko ranna w nogę 25 sierpnia na Starym Mieście leżała w szpitalu powstańczym przy Miodowej 23. Tam została zasypana gorącym gruzem z bombardowanego domu. Odgrzebana i przeniesiona do szpitala przy ul. Płockiej przeszła tam amputację prawej nogi. Przez 5 miesięcy leżała w szpitalu w Milanówku.

Po wojnie mieszkała w Warszawie przy ul. Asfaltowej 17.

Zmarła 28 września 1997 r.



I/1/20

W czasie Powstania została odznaczona Krzyżem Walecznych, a następnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. W sierpniu 1965 r. obydwie te odznaczenia zostały pozytywnie zweryfikowane przez Główną Komisję Weryfikacyjną Odznaczeń przy ZG ZBoWiD.

Źródła:

AZG ZKRPiBWP, sygn. W-35789.

DW UdsKiOR, Wykaz Nr 8 Głównej Komisji Weryfikacyjnej Odznaczeń przy ZG ZBoWiD, s. 4, poz. 75.



I/2 Dokumenty

- Zaświadczenie o odznaczeniu Krzyżem Srebrnym Orderu VM nr DK-4431/W, W-wa 1965, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 1.
Przystąpił M. Widerszal-Bazył-siostrzenica. M. Penno w 2003r.
- Zaświadczenie o odznaczeniu Krzyżem Walecznych nr DK-4657/W, W-wa 1965, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 2.
- Legitymacja odznaczenia Wawsz. Krzyżem Powstańczym nr 2-82-84 K, W-wa 1982, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 3.
- Legitymacja ZBoWiD nr 0411042, W-wa 1984, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 4.



W. we ul. Asfaltowa 17-9

3/2/1

123/03


**MINISTERSTWO
 OBRONY NARODOWEJ**
 —
DEPARTAMENT KADR


ZAŚWIADCZENIE
 o odznaczeniu

Dz. III, zał. 63. Wojsk. Druk. w Łodzi, zam. 872 z 27.03.65. CW-66225

ZAŚWIADCZENIE
 Nr DK-4431/W

WARSZAWA
 dnia 11 grudnia 1965. r.

Zaświadcza się, że
 Obywatel
PENNO Maria
(nazwisko i imię)
Jan
(imię ojca)
 za udział
 w walkach z hitlerowskim okupantem
 w latach 1939-1945
 został przez kompetentne władze
 odznaczony
KRZYŻEM SREBRNYM
ORDERU VIRTUTI MILITARI
 SZEF DEPARTAMENTU KADR MON




Pani Teie M. Wierszel-Bozył

p. 123/03

1/2/2

ZAŚWIADCZENIE

Nr **DK-4657/w**

WARSZAWA
dnia **11 grudnia 1965r.**

Zaświadcza się, że
Obywatel

PENNO Maria

(nazwisko i imię)

Jan

(imię ojca)

za udział
w walkach z hitlerowskim okupantem
w latach 1939-1945
został przez kompetentne władze

odznaczony

KRZYŻEM WALECZNYCH



SZEF DEPARTAMENTU KADR MON

M. p.

[Handwritten signature]

W-wa ul. Hłystkowa 17-9

MINISTERSTWO
OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT KADR

ZAŚWIADCZENIE
o odznaczeniu

Dz. III; zał. 63. Wojsk. Druk. w Łodzi, zam. 872
z 27.03.65. CW-66125

Przebieg M. Widorszel-Bezył

p. 123/03
POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 2-82-84 K

WARSZAWA

dn. 13 stycznia 1982 r.

5/2/3
UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 13 stycznia 1982 r.

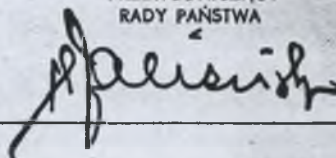
odznaczony/a został/a

Ob. PENNO

Maria c. Jana

WARSZAWSKIM
KRZYŻEM POWSTAŃCZYM

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA



Angela M. Wierszel-Boryl

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI
w WARSZAWIE

LEGITYMACJA NR

0411642



M. Penno

podpis posiadacza legitymacji

tel. 49-07-49

Penno

Nazwisko

Maria

Imię

Jan - Kalina

Imiona rodziców

9.10.1904, Warszawa

Data i miejsce urodzenia

jest

KOMBATANTEM

uprawnionym do świadczeń
określonych ustawą z 26 maja 1982 r.
o szczególnych uprawnieniach
kombatantów
(Dz. Ust. Nr 16, poz. 122)



PREZES

Zarządu Wojewódzkiego
z up.

Stanisław Superczyński

data wystawienia

podpis

RODZAJE I OKRESY
DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCKIEJ

Okresy od	do	wyszczególnienie
01.10. 1941	1944	Ruch oporu - Powstanie Warszawskie

łącznie lat 3 miesięcy 10



PREZES

Zarządu Wojewódzkiego

Stanisław Superczyński

podpis

RODZAJE I OKRESY
DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCKIEJ
(Uzupełnienia)

Okresy od	do	wyszczególnienie

łącznie lat _____ miesięcy _____

m. p.

podpis

II Materiały uzupełniające relację

- Zeznanie świadka dr Z. Maternańskiej przepisane przez M. Lutostańską - Penno, 1975, rękopis, kopia, k. 1, s. 1.
- Fragment publikacji: R. Piłecki, *Dotknięcie Powstania Warszawskiego. T. II*, W-wa 1996, ksero, k. 3, s. 2-4.



w spr. renowej Marii Substańskiej - pismo w. 9-X-1904,
 ja niej podpisana dr. Zofia Makoniowska w. 15-I-1900,
 zam. w Warszawie ul. Felińskiego 14 m. 1. legit. się dow. osobist. W.S.J.
 56777-2i renoista 283826-10-S. obec.

w spr. ob. M. Substańskiej - pismo jest mi wiadomo co następuje:
 dn. 15-8-1944 przeniesiono do Szpitala "Radość" przy ul. Krzywe Koło 4/6 (Stare Miasto) ranionych z ul. Jędraka
 M. in. była Izabela ptk. Radość pseud. "Ryż" której nar-
 wisko Maria Substańska porażoną później. Izabela Ryż
 miała srebrny rezi od odłamków pocisku (zwanego "raf") z których
 tylko część można było usunąć. W dniu 30/31 sierpnia, jako
 niedolna do przejścia kanałami, została przeniesiona do Szpitala
 "Zgr. Radość" przy ul. Miodowej 23. Szpital ten został zbom-
 bowowany przez samoloty niemieckie wczesnym rankiem
 dn. 2-9-1944. Wskutek bombardowania i powstałego pożaru
 p. Maria Substańska - pismo została zarypana gorącym gru-
 zem i uległa ciężkiemu ostrzeliwaniu z czasową utratą przytomności
 i zamknięciem pamięci. Następnie została wraz z pozostałymi ran-
 nymi przeniesiona do Szpitala przy ul. Ptakiej (obecnie Instytut
 Gmulinicy) Tam, po paru dniach okazała się konieczność ampu-
 tacji prawego podudzia, a w następstwie stałego wrywania
 protezy. Opalenie na drugiej t.j. lewej nodze musiały być
 leczone jeszce przez pół roku. Po leczeniu powstał jednak
 stały obrzęk nogi i blizny pod lewą podkolaną, co powoduje
 powrót, trwałe uszkodzenie poruszania się

Okoliczności objęte zeznaniem są mi znane, ponieważ byłam
 lekarzem Szpitala "Zgr. Radość" na Krzywym Kole, a w dn.
 30/31 sierpnia przeniosłam się wraz z rannymi do szpitala
 przy ul. Miodowej 23

/-/ dr. Zofia Makoniowska

pozw. podpis oddk. przypinawania Reut. Z. U.S. z

Leżka M. Pismo Vlt

II/2

ROBERT BIELECKI

ŻOŁNIERZE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

TOM II **DOKUMENTY
Z ARCHIWUM
POLSKIEGO
CZERWONEGO
KRZYŻA**

**NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW
PAŃSTWOWYCH**



WARSZAWA 1996

460.

„Wykaz rannych i chorych Szpitala Chirurgicznego RGO nr 1 w Milanówku. Willa «Perelka», ul. Grudowska. Szpital zorganizowany 18.8.44. Dyrektor dr Jadwiga Kielbasińska, wicedyrektor dr Dobrowolski”. Dokument sporządzony 17.10.44 na podstawie Księgi Głównej szpitala nr 1.

Rkps, 24 karty, 21 x 29,5 cm, podp. J. Hołubowa. Ponadto kopia masz. Początek numeracji od nr 171.

Wymienieni m. in.: (171) Leśniewska Wiktoria, lat 29, przy mężu, zam. ul. Kościelna 10, ranna w kościele [Św. Jacka] na Freta, rana postrzałowa lewej nogi i prawego poślądka, przybyła 6.9.44 [ze szpitala przy ul. Długiej 7], wypisana 7.9.44 do szpitala nr 2; (172) Oziemkowska Maria, lat 62, zam. ul. Kościelna 10, ranna w kościele [św. Jacka] na Freta, rana postrzałowa lewego poślądka, ogólne potłuczenie, przybyła 6.9.44 [ze szpitala przy ul. Długiej 7], wypisana 7.9.44 do szpitala nr 2; (173) Wolska Teodora, lat 42, przy mężu, zam. ul. Radna 10, ranna 22.8.44, rana postrzałowa prawego ramienia i przedramienia, porażenie kończyny prawej górnej, rana postrzałowa okolicy powyżej talerza biodrowego, przybyła 7.9.44 [ze szpitala w kościele karmelitów]; (174) Herman Maria, lat 47, robotnica, zam. ul. Wronia 50, ranna 3.9.44 na ul. Zajęczej 9, rana szarpana okolicy stawu kolanowego prawego i potłuczenie podudzia lewego, przybyła 7.9.44 [ze szpitala w kościele karmelitów], zm. 12.10.44 godz. 11 rano, pochowana w Milanówku; (175) Pleszczyński Jan, lat 54, urzędnik, zam. ul. Czerwonego Krzyża 14, ranny 6.9.44 w domu, rana postrzałowa lewego stawu skokowego, lewego poślądka i grzbietu strony prawej, przybył 7.9.44, wypisany 10.9.44 do Brwinowa; (176) Pleszczyńska Maria, lat 52, przy mężu, zam. ul. Czerwonego Krzyża 14, ranna 6.9.44 w domu, rana szarpana uda lewego, postrzał obu podudzi, przybyła 7.9.44, wypisana 10.9.44 do Brwinowa; (177) Szydłowski Zygmunt, lat 23, urzędnik, zam. ul. Grzybowska 66, postrzałowe złamanie szczęki dolnej po stronie prawej, przybył 7.9.44, wypisany 10.9.44 do Szpitala Dzieciątka Jezus; (178) Kostrowicka Jadwiga, lat 39, handlowiec, zam. ul. Okólnik 11, ranna 22.8.44 na ul. Górskiego, złamanie postrzałowe kości śródstopia stopy prawej, przybyła 8.9.44, wypisana 28.9.44 do Milanówka, ul. Leśna 10; (179) Roman Zofia, lat 20, przy mężu, zam. ul. Legionów 12, ranna 3.9.44, skaleczenie szkłem, ropowica lewej stopy, zapalenie naczyń chłonnych, przybyła 8.9.44, wypisana 9.9.44 do szpitala nr 2; (180) Czapska Danuta, [ps. „Danka”, san. komp. „Grażyna” zgrup. „Harnaś”], lat 22, zam. Pruszków ul. Torfowa 29, ranna 15.8.44 na ul. Mazowieckiej [4], oparzenie II i III stopnia twarzy, głowy, obu rąk, obu nóg, przybyła 8.9.44, wypisana 11.9.44 do Komorowa, [gdzie zm. 6.10.44]; (181) Chybowski Jerzy, [ps. „Rusek”, strz. 104 komp. syndykalistów], lat 17, zam. ul. Krakowska 4, ranny 3.8.44 na ul. Bonifratskiej, postrzał policzka, prawego ramienia i okolicy krzyżowej, przybył 8.9.44 [ze szpitala przy ul. Długiej 7], wypisany 8.10.44 do szpitala w Gawartowej Woli; (182) Zieliński Jerzy, lat 43, pocztowiec, zam. ul. Mostowa 26, stan po amputacji lewego podudzia, złamanie obu kości prawego podudzia, odleżyny w okolicy garbu, przybył 8.9.44 [ze szpitala przy ul. Długiej 7], wypisany 10.9.44 do szpitala nr 2; (183) Spodkowski Jerzy, lat 15, zam. ul. Elektoralna 53, ranny 1.9.44 na Podwalu, pierwsza pomoc w szpitalu na ul. Długiej 7, rana postrzałowa brzucha, przybył 8.9.44, wypisany 10.9.44 do szpitala

Mickiewicza 25, ranny 17.9.44 na ul. Belgijskiej, stan po trepanacji czaszki, przybył 1.10.44, wypisany 2.10.44 do Opoczna; (390) Budzyńska Halina, lat 15, przy rodzinie, zam. Mickiewicza 25, ranna 24.9.44 w domu, rana postrzałowa pleców, przybyła 1.10.44, wypisana 2.10.44 do Opoczna; (392) Janas Stanisław, lat 35, kolporter, zam. ul. Belgijska 14, ranny 13.9.44 na ul. Dolnej, przestrzał podudzia lewego, przybył 1.10.44, wypisany 10.10.44 do szpitala w Gawartowej Woli; (394) Wierzbicka Władysława, lat 36, dyplomowana pielęgniarka, zam. ul. Senatorska 36, ranna 14.8.44 na Starym Mieście, poparzenie obu ramion, przedramion i kolan, przybyła 1.10.44, wypisana 2.10.44 do Domu ks. Boduena; (397) Lutostańska Maria, lat 40, urzędniczka, zam. ul. Asfaltowa 17, ranna 25.8.44 i 2.9.44 na Starym Mieście, opatrzona na punkcie sanitarnym, postrzał powłok brzusznych, rana postrzałowa podudzia lewego, nekroza skóry, ścięgien grzbietu, stopy prawej i podeszwy stopy prawej, stan po amputacji lewego podudzia, przybyła 1.10.44; (399) Lipowska Maria, [ps. „Bimba”, „Maryta”, harcerka z „Szarych Szeregów”], lat 18, studentka, zam. ul. Filtrowa 81 m 13, ranna 27.9.44 na ul. Wiktorskiej, opatrzona na punkcie sanitarnym na ul. Bałuckiego, złamanie podudzia prawego, bardzo liczne postrzały pleców, obu pośladków i przedramienia prawego, tężec, przybyła 1.10.44, zm. 3.10.44 o godz. 23.00, przyczyna zgonu tężec, pochowana w Milanówku; (401) Mrowiec Stefan, lat 19, zam. Al. Jerozolimskie 73, ranny 28.9.44 na Żoliborzu, rany postrzałowe pośladka prawego, pachy lewej i okolicy kostki prawej, przybył 1.10.44; (402) Kaczyński Jan, lat 28, tokarz, zam. ul. Franciszkańska 11, ranny 15.8.44, opatrzony w szpitalu przy ul. Długiej 7, przybył 1.10.44; (406) Erzepki Anita, lat 18, wychowawczyni, zam. ul. Odyńca, ranna 25.9.44, na ul. Czeczota, przybyła 2.10.44, wypisana 3.10.44; (407) Ciechanowicz Jan, lat 19, uczeń, zam. ul. Tamka 31, ranny 22.8.44 na Starym Mieście, rana postrzałowa prawego pośladka, przybył 2.10.44; (408) Pszczołka Stefan, lat 20, automonter, zam. ul. Krogulecka 24, ranny 18.9.44 na Mokotowie, rany szarpane grzbietu stopy, opatrzony w szpitalu elżbietanek, przybył 2.10.44, wypisany 3.10.44 do szpitala nr 2 w Milanówku; (409) Łączak Tadeusz, lat 18, monter, zam. ul. Paca 19, ranny 2.9.44 na Sadybie, rana postrzałowa pachy prawej, rany głowy okolicy skroniowej i potylicy, opatrzony w szpitalu elżbietanek, przybył 2.10.44, wypisany 3.10.44 do szpitala nr 2 w Milanówku; (411) Trybowski Witold, lat 16, ogrodnik, zam. ul. Wilcza 9, ranny 4.8.44 na Mokotowie, rana postrzałowa szarpana prawego uda z ropowicą, cellulitis, opatrzony w szpitalu elżbietanek, przybył 2.10.44, wypisany 5.10.44, przesiedziony na ul. Słowackiego w Leśnej Podkowie; (412) Bugajewski Zbigniew, lat 18, uczeń, zam. ul. Ogrodowa 8, ranny 24.9.44 na Mokotowie, rana postrzałowa klatki piersiowej po stronie prawej, opatrzony w szpitalu elżbietanek, przybył 2.10.44; (413) Draheim Aleksander, lat 20, technik chemik, zam. ul. Emilii Plater 35, ranny 2.9.44 na Mokotowie, opatrzony w szpitalu elżbietanek, przybył 2.10.44, wypisany 5.10.44 do Szpitala Dzieciątka Jezus w Grudowie; (414) Wielogórski Stanisław, lat 37, zam. ul. Wronia 59, ranny 2.9.44 na Mokotowie, postrzał okolicy klatki piersiowej po stronie lewej, opatrzony w szpitalu elżbietanek, przybył 2.10.44, wypisany 3.10.44 do szpitala nr 2 w Milanówku; (417) Merzyński Andrzej, lat 21, kasjer, zam. w Milanówku, ul. Długa 27, ranny 14.9.44 na Mokotowie, rana postrzałowa lewej dłoni i lewej nogi, opatrzony w szpitalu elżbietanek, przybył 2.10.44, wypisany 2.10.44 do domu; (418) Maniewska Anna, lat 30,

IV Korespondencja
- listy z lat 2003-2007.





Wirtualna Polska

DRUKUJ

B b.w
1 karte
VII
Penno /

Wydrukowane ze stron: poczta.wp.pl

Data: Czwartek, 29 Marca 2007 11:02

Od: Elżbieta Zawacka <zawacka@wp.pl>

Do: Maria Widerszal-Bazyl <mawid@ciop.pl>

Temat: Odp: Odznaczone VM - biogram Marii Penno-Lutostańskiej

Załączniki: [bezNazwy1.html](#) (1,09 kB) [POKAŻ](#)

Szanowna Pani,

Dziękujemy za list z 22 bm. z biogramem Pani śp. Ciotki Marii Penno-Lutostańskiej oraz za Jej fotografię. Jesteśmy wdzięczne za Pani pomoc.

Wcześniejsze wspomnienia, które Pani do nas przesała znajdują się w teczce osobowej Pani Ciotki i zostały przez nas wykorzystane przy pisaniu Jej biogramu do "Słownika VM Kobiet". Na razie nie przewidujemy innej możliwości ich wykorzystania.

Załączam pozdrowienia od Pani Profesor.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej



Wirtualna Polska

DRUKUJ

Wydrukowane ze stron: poczta.wp.pl

206 p. 162
p. 244

Data: Poniedziałek, 2 Kwietnia 2007 12:20

Od: Maria Widerszal-Bazyl <mawid@ciop.pl>

Do: Elżbieta Zawacka <zawacka@wp.pl>

Temat: Re: Odznaczone VM - biogram Marii Penno-Lutostańskiej

Załączniki: [listHTML](#)

Szanowna Pani,
Bardzo dziękuję za informację.

Z pozdrowieniami.
Maria Widerszal-Bazyl

----- Original Message -----

From: Elżbieta Zawacka

To: Maria Widerszal-Bazyl

Sent: Thursday, March 29, 2007 11:02 AM

Subject: Odp: Odznaczone VM - biogram Marii Penno-Lutostańskiej

Szanowna Pani,
Dziękujemy za list z 22 bm. z biogramem Pani śp. Ciotki Marii Penno-Lutostańskiej oraz za Jej fotografię. Jesteśmy wdzięczne za Pani pomoc.

P. 247/07

b.n.v
Hecra
U7
Penno

Warszawa, dn. 22.03.2007

28^{III}

Szanowna Pani Profesor, Szanowna Pani Sekretarz,

Zgodnie z prośbą, która od Pań otrzymałam, przesyłam pocztą biogram mojej ciotki Marii Penno-Lutostańskiej, wraz z naniesionymi moimi uwagami. Dołączam także ten sam biogram „na czysto” – już po wprowadzeniu proponowanych przeze mnie zmian. Przesyłam również zdjęcie ciotki z okresu okupacji.

Przy okazji mam też pytanie: czy wspomnienie o ciotce, które kiedyś przesłałam Pani Profesor (rozumiałam wówczas, że Pani oczekuje bardziej zindywidualizowanych wspomnień, ukazujących cechy szczególne osoby i jej środowiska) będzie jakoś wykorzystane, czy też raczej nie ma na razie takich planów?

Łączę wyrazy wielkiego szacunku oraz serdeczne pozdrowienia.

Mania Widerszal-Barańska

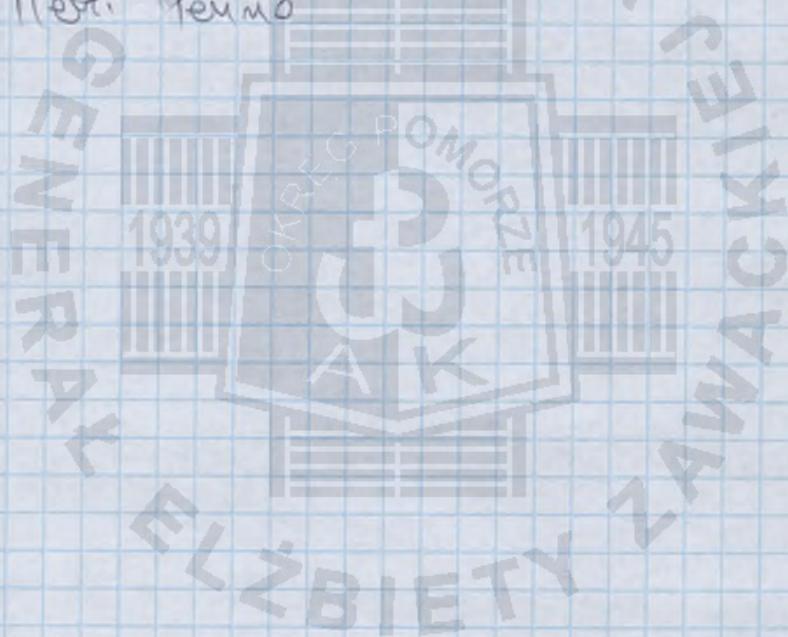
W. 162/07

Fin 2007 r.

b.m.v
Heske
UM Penno /

Do M. Udenszel - Bazyl Heske z 2007 r. /

- podpisanie Dtu za me-
kiety a distce strzeżonej UM
M. Penno



p. 162/07

Strona 1 z 1

B bmm
1 tercja UM
PENNO

Elżbieta Zawacka

Od: Maria Widerszal-Bazyl <mawid@ciop.pl>
Do: <zawacka@wp.pl>
Wysłano: 7 marca 2007 13:51
Załącz: PENNO Maria Kazimiera z d.doc
Temat: Odznaczone VM - biogram Marii Penno-Lutostańskiej

Szanowna Pani Profesor,

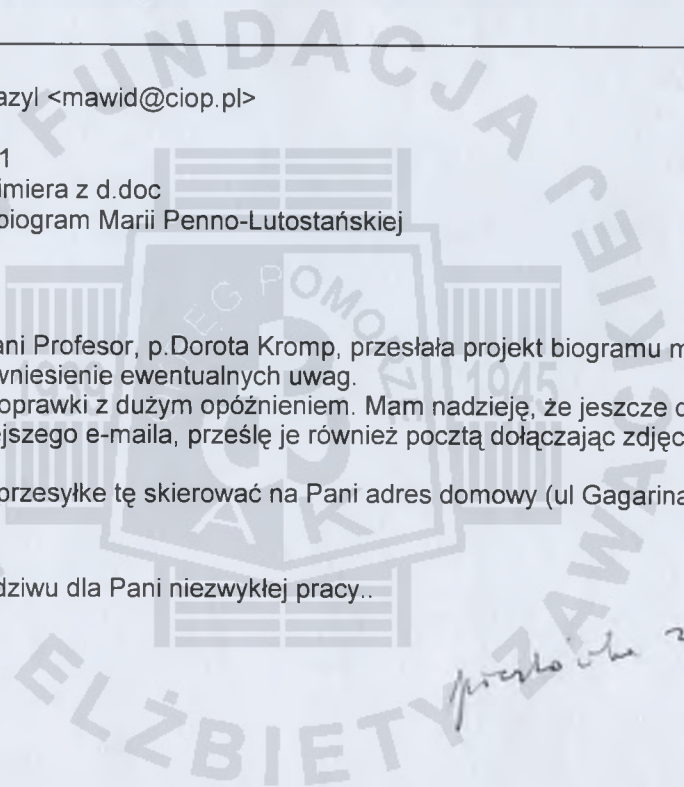
We wrzesniu ub.r. sekretarka Pani Profesor, p.Dorota Kromp, przesłała projekt biogramu mojej ciotki Marii Lutostańskiej-Penno prosząc o wniesienie ewentualnych uwag. Przepraszam, że przesyłam te poprawki z dużym opóźnieniem. Mam nadzieję, że jeszcze do czegoś się przydadzą. Niezależnie od dzisiejszego e-maila, prześlę je również pocztą dołączając zdjęcie Ciotki, tak jak proszono. Czy chciałaby Pani profesor, by przesyłkę tę skierować na Pani adres domowy (ul Gagarina 136 m.26), czy też na jakiś inny adres?

Łączę wyrazy szacunku oraz podziwu dla Pani niezwyklej pracy..

Maria Widerszal-Bazyl

zam. Asfaltowa 17 m.8
02-527 Warszawa

tel. 022- 849-07-50
e-mail: mawid@ciop.pl



przesłała z odp

PENNO

Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26
tel. 056 / 65 17 344
e-mail: zawacka@wp.pl

Toruń 26 IX 2006 r.

L. dz. ~~270~~
1881/E2/06 Kopie

Pani Maria Widerszal-Bazyl
ul. Asfaltowa 17 m. 8
02-527 Warszawa

Szanowna Pani,

W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji z 2003 r. przesyłamy projekt biogramu Pani śp. Ciotki Marii Lutostańskiej-Penno, przygotowany do III tomu *Słownika Biograficznego Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, który ma ukazać się drukiem w 2007 r. Będziemy wdzięczne za wszelkie uwagi i sprostowania. Prosimy także o uzupełnienie danych dotyczących rodziny (daty życia rodziców, siostry, męża – wraz z podaniem zawodu i losów w czasie okupacji). Prosimy również o fotografię Pani śp. Ciotki, najlepiej z okresu okupacji, ale może być późniejsza.

Przesyłamy również materiały informacyjne o naszej toruńskiej działalności, które być może Panią zainteresują.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

Zał.

- 1) Projekt biogramu Marii Penno
- 2) Materiały informacyjne o Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Kobiet” i o Memoriale Generał Marii Wittek

Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26
tel. 056 / 65 17 344
e-mail: zawacka@wp.pl

W. 1085/06

DMR
Hercke
UM/

Kopie

Toruń 6 IX 2006 r.

L.dz. 1884/E2/06

Pani Maria Widerszal-Bazyl

ul.

02-527 Warszawa

Szanowna Pani,

W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji z 2003 r. pozwalamy sobie przesłać projekt biogramu Pani śp. Ciotki Marii Lutostańskiej-Penno, przygotowany do III tomu *Słownika Biograficznego Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, który ma się ukazać drukiem w 2007 r. Będziemy wdzięczne za wszelkie uwagi i sprostowania. Prosimy także o uzupełnienie danych dotyczących rodziny (daty życia rodziców, siostry – wraz z podaniem zawodu i losów w czasie okupacji oraz męża). Jeżeli to możliwe prosimy również o fotografię Pani Ciotki, najlepiej z okresu okupacji, ale może być późniejsza.

Przesyłamy najnowsze materiały informacyjne o naszej toruńskiej działalności, która może Panią zainteresuje.

Z wyrazami szacunku

D. Kromp
Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

Zał.

- 1) Projekt biogramu Marii Penno
- 2) Materiały informacyjne o Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Kobiet” i o Memoriale Generał Marii Wittek

W. 123/03

to.mn

teczka 04
Penno

Ldz. 451/E2/03

Toruń 26 II 2003 r.

kopie

Pani Maria Widerszal-Bazyl

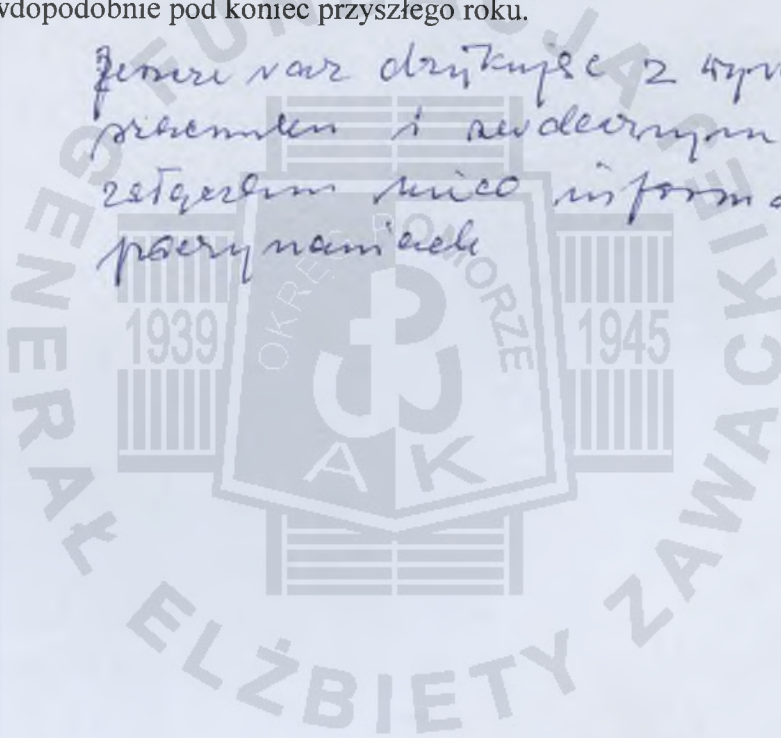
ul. *

02-527 Warszawa

Szanowna Droga Pani,

Jestem Pani serdecznie wdzięczna za piękne materiały biograficzne o Pani Ciotce Marii Lutostańskiej-Penno. Jej biografia przez Panią wzbogacona ukaże się w Słowniku Kobiet odznaczonych Orderem Wojennym ^{W.O.} Virtuti Militari w tomie III, obejmującym nazwiska od P do Ż, prawdopodobnie pod koniec przyszłego roku.

Jeżeli waz drukujecie z wyprzedzeniem
prezentem i awdeorowanym przedwrocinem
zestędnim nieco informacji o naszej
pary namiarce



32

Po utworzeniu w lipcu 1942r. Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB) Tosię wybrano na członka grupy przenoszącej się ^{z getta} na „aryjską” stronę Warszawy, aby tam nawiązać kontakty z polskim podziemiem dla uzyskania broni, instruktorów i dostarczenia pomocy. 21 sierpnia 1942r. w czasie tzw. „Wielkiej Akcji” (masowej deportacji Żydów z Warszawy), Tosia przeszmygłowała pierwszą broń na teren getta. W czasie „II Akcji”, 18 stycznia 1943r., Tosia została pochwycona i przeprowadzona na Umschlagplatz. ale udało się jej uciec. Powracała do getta za każdym razem, kiedy dowiadywała się o grożącej nowej łapance deportacyjnej. Uczestniczyła m.in. w udanym napadzie na bank ^{gettoowy. strona w lutym 1943r.}

^{Tosia przed wybuchem powstania mieszkała w getcie w gm. na dawnej prz. kwaterze} W czasie powstania w getcie, wybuchłego 19. kwietnia 1943r., Tosia była odpowiedzialna za podtrzymywanie kontaktów z członkami ŻOB na zewnątrz getta, za przekazywanie im raportów telefonicznych. Wraz z garstką bojowników przedarła się do wielkiego bunkra na ul. Miła 18, mieszczącego dowództwo ^{ŻOB}. Była jedną z nielicznych, którzy przeżyli atak na ten bunkier i jego opuszczenie dnia 8 maja 1943r. Jej towarzysze wywekli ją ranną w głowę i nogi i przewlekli do bunkra na ul. Franciszkańskiej 22. W nocy 8/9 maja wyszła z getta kanałami z grupą kilkudziesięciu powstańców Bojowcy schronili się w lesie w Łomiankach, gdzie ^{czekali na} wyprowadzenie ^{do} partyzantki. Tosia niezdolna do życia w partyzantce wróciła po kilku dniach do Warszawy. Ukrywała się z kilku innymi powstańcami w fabryce celulojdu na Pradze na ul. 10 Listopada 11. Tam dnia 24 maja wybuchł pożar. Folman \Raban podaje: Ciężko poparzoną Tosię polscy policjanci oddali Niemcom, którzy przywieźli ją do szpitala, gdzie ^{nie udzielono jej pomocy} nie udzielono jej pomocy. Tosia zmarła w okrutnych cierpieniach 24 maja 1943r.

+++++

³³⁴⁶ APAK, T.../WSK, DW UdsKiOR, Wykaz Kapituły VM III RP, - Cukierman I., Nadmiar pamięci, passim; Engelkind B., Leociak J., Getto warszawskie, passim; Grupińska A., Odczytanie Listy, ty, s.29,30; Słownik Uczestniczek Gutman I., „Żydzi warszawscy, passim; ^{B mark} ^{niepamięć zwiódła}

^{infernale} . . .

Postanowienie Prezydenta PRL w 154/48 z dnia 19 kwietnia 1948r
 Jacek Altman został odznaczony postumum Krzyżem Srebrnym
 V. M.

Od Marii Widerszał - Bazył
(adres na dole)

p. 123/03
odp

V14

10. MM.

Warszawa, 18.02.2003

do kurki Penno

Szanowna Pani Profesor,

Około dwóch miesięcy temu (a może trochę dawniej) zechciała Pani zadzwonić do mnie, w sprawie życiorysu mojej ciotki Marii Lutostańskiej Penno, członka ruchu oporu, powstańca, odznaczonej krzyżem Virtuti Militarii. Przypomnę, że pośredniczyła w naszym kontakcie pani Danusia Stępniewska.

Wreszcie wywiązałam się z danego Pani słowa, że coś napiszę. Załączam życiorys ciotki. Napisany jest w sposób mało sformalizowany. Starłam się – jak Pani prosiła – trochę scharakteryzować środowisko, z którego pochodziła, a także samą osobę i jej niewątpliwą dzielność. Gdyby uznała Pani, że jest to zbyt rozwlekłe, to oczywiście będzie można skrócić.

Załączam też parę dokumentów, które udało mi się znaleźć, a które uwiarygodniają to, co zostało napisane. Są to:

- Odbitki zaświadczeń odznaczeniach: Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Powstańczym,
- Odbitka legitymacji ZBOWiD
- Odbitka pisma napisanego ręcznie przez Marię Lutostańską Penno (myślę, że był to brudnopis), skierowanego do ZUS, w którym opisuje ona zdarzenia z powstania, gdy została ranna.
- Odbitka zeznania dr Zofii Martenowskiej jako świadka – zeznanie to zostało ręcznie przepisane przez Marię Lutostańską-Penno.
- Fragmenty publikacji R. Bieleckiego, w których jest mały ślad o losach powstańczych Marii.

Zasłałam bardzo serdeczne pozdrowienia i życzę Pani Profesor wiele energii i zdrowia w tej trudnej i ważnej pracy, która Pani podjęta. Gdybym mogła w czymś jeszcze pomóc, chętnie to zrobię.

Z poważaniem

Maria Widerszał-Bazył

mój adres: 02-527 Warszawa
ul. Asfaltowa 17 m. 8

tel. 849-07-50,

T. 3634/wsk

PENNO Maria
2 d. Lutostańska
ps. „Rysia”

V Nazwiskowe karty informacyjne

AK
KG
oddz. VI
Kedyw

Vm Penno

52 fel do siostromicy Baryl? Ura

28 XI 02

Skicata sbornu biografis

(me kontakty kombatantske
zwei inopisnitsko)

1	Nazwisko	brak i. Penno	Dr. Karty 378
2	Imię	—	—
3	Data ur./rozstania	—	—
4	Stopień wojsk./tytuł	—	—
5	Organizacja	AK	1945
6	Przydział org./jednostka	—	—
7	Funkcja	—	—
8	Str. Krzyża	—	—
9	Źródło	—	—
		protab 1	

VM 8335
~~Zaproszenie~~

PK
Lwów

Panno Marie

zob list D Stepanickij

z dn 31 X 2007

M Panno z d Lutszańske
Techniczne "Rado stania" - strażniczo na Sta-
rym Mieście
D. Stepanickij zaproszenie z siostrą M Panno
Ely Wodewselow
Siostrzyniec Maria Bazyl
Asfaltowa 17 m 8, 02 527 Lwów
tel 849 07 50

T.3634/WSK

AK-KG
Kedyw

PENNO Maria
2 d. Lutosterska
ps., „Rysia”

VI. Fotografie

1. zdj. legitym. z młodości, Lb.d. Janga.
reprod., (5,3 x 4,7), szl. 1







T. 3634 / WSK

++

PENNO. Memie

2d. Lutosteniska

ps. "Rysie"

pryitate siostrenica

Marie Widenszel-Bazyl

p. 247 / 07

26m 07

AK

KG

Kedyw)



MS 183

8335

Penne

Mania C. Jaha

09.10.1904

A.K.

Wła

Siostrzynie M. Barył
Wra obywatela stanu 11 02.

wr karty 378

Dk 4931/4
27 VII 65

Dok 225mcy

protok. 1

1. N

2. I.ps.

3. ur.

4. st.

5. Org.

6. przydz.

7. funkcje

8. nr

9. źr.



1
2
3
4
5
6
7
8
9
10

Novel book, Novel PRU book.



Pr. 10. 1. 1945 - list

Przewodniczący Komitetu o Żbiety

10.	PENNO	Marta c. Juna	9.10.1904	Warszawa	AK	Kadyw KG
-----	-------	------------------	-----------	----------	----	----------

Maria c. Juna	9.10.1904	Warszawa	AK	Kadry KG	liczeńska komendanta Kursów Dywersyjnych	DK-4431/W	WI Nr 8 GKWO ZG ZBoWiD z 31.12.1965 r.	u
------------------	-----------	----------	----	----------	---	-----------	--	---

PENNO Maria

